

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie Mk 21, półrocznie Mk 10.50, kwartalnie Mk 5.25, miesięcznie Mk 1.75. Zastrzeżenie kwartalnie Mk 6.

Czwartek, 4 października 1917 r.

CENA OGŁOSZENIA: Na stronie 1-11 w teście mk 1.75 l. za wiersz pet. jedno-tamowy. Nekrologja i Reklamy 75 l. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyce 50 l. za wiersz pet. Drobnia od 7 l. za wyraz

hr. Czernin

o przyszłym ukształtowaniu świata

Na bankiecie, wydanym na cześć hr. Czernina przez prezesa ministrów węgierskich, hr. Czernin wygłosił następującą mowę, aprobowaną przez cesarza Karola.

Kiedy zostałem postawiony na moim stanowisku, skorzystałem z pierwszej okazji, ażeby otwarcie oświadczyć, że nie chcemy dokonać żadnych aktów przemocy, że również nie ścierpimy podobnych aktów i, że gotowi jesteśmy przystąpić do rokowań pokojowych. Ten i ów w kraju i zaprzyjaźnionej zagranicy potępił mnie z tego powodu. Nie cofam jednak nic z tego, com powiedział w przekonaniu, że przeważająca większość tutaj na Węgrzech i w Austrii zgadza się z moim punktem widzenia.

Następnie hr. Czernin roztrząsał kwestję, jak sobie c. i k. rząd przedstawia dalszy rozwój zupełnie zburzonych stosunków prawnych w Europie.

Program nasz — mówił hr. Czernin — należy określić, jako **odbudowę nowego porządku świata**.

Dla szerokiej kół jest rzeczą nie do pojęcia, że państwa centralne chcą wyrzec się zbrojeń. Wojna jednak doprowadziła do przekonania, które wstrząsała zasadami dawniejszej polityki europejskiej. Teza, że Austro-Węgry są państwem umierającym, rozchwiała się, a z nią znikła też i nadzieja zniszczenia nas za pomocą przemocy zbrojnej. Ponieważ dane zostały dowody tego, przeto jesteśmy w możności, jednocześnie z naszymi przeciwnikami, złożyć broń. Bez wątpienia Europa musi po tej wojnie być oparta o nowe międzynarodowe fundamenty prawne. Ten fundament prawny musi być czworakiego rodzaju:

Po pierwsze, musi on dawać pewność, że nie nastąpi więcej wojny odwetowe. Droga do tego jest taka: międzynarodowe rozbrojenie i uznanie postępowania sądowego polubownego. Na tę drogę należy wstąpić. Dalsze zbrojenia są niemożliwe. Roczny budżet wojskowy wszystkich wielkich państw musiałby obejmować po wojnie wiele miliardów, a to byłoby ruiną narodów, gdyż do względnie niewielkich zbrojeń r. 1914 nie można by przecież powrócić. Wobec tego pozostaje jedyna tylko droga — **zupelnego zniesienia zbrojeń**.

Obrzymie floty nie mają żadnego celu istnienia w razie gwarantowania wolności mórz. Wojska lądowe musiałby być zredukowane do niewielkiej ilości, jakiej wymaga utrzymanie porządku wewnętrznego.

Każde państwo będzie musiało zrzec się pewnej dozy swej samodzielności, aby tą drogą zapewnić pokój powszechny. Ten wielki ruch pacyfistyczny powoli tylko wejdzie w życie, uważam jednak za nasz obowiązek, stanąć na czele tego ruchu i uczynić wszystko, do czego zdolne są siły ludzkie, ażeby przyspieszyć realizację tego ruchu. Przy zawieraniu pokoju muszą być ustalone główne jego zasady.

Drugą zasadą jest **wolność mórz i rozbrojenie na morzu**.

Nie rozszerzam tej myśli na cieśniny morskie. Jeżeli pierwsze dwa

momenty będą jasno postawione, wówczas odpada również wszelka podstawa ubezpieczeń terytorjalnych, a to stanowi trzecią zasadę nowego międzynarodowego fundamentu prawnego. Jeżeli nasi wrogowie zgodzą się na rozbrojenie międzynarodowe, wówczas nie będziemy potrzebować żadnych ubezpieczeń terytorjalnych. W tym wypadku możemy rzec się powiększenia monarchji austriacko-węgierskiej, z tem zastrzeżeniem naturalnie, że i nieprzyjaciel opuści zupełnie nasze własne terytoria.

Czwartą zasadą jest wolna współpraca gospodarcza wszystkich narodów i bezwarunkowe unikanie przyszłej wojny gospodarczej.

Zanim zawrzemy pokój, musimy stanowczo mieć pewność, że nasi dzisiejsi wrogowie wyrzekli się myśli o wojnie gospodarczej.

Przeciwnicy nasi już sobie przyswoili pewną część zasad wyżej wymienionych.

W sprawie odszkodowań, wymaganych przez wrogów, wskazał hr. Czernin na spustoszenia, dokonane przez armije nieprzyjacielskie w Galicji, Bukowinie, Tyrolu, nad Isonzo, w Prusach Wschodnich, terytoriach tureckich i koloniach niemieckich.

Czy koalicja ze swej strony ma zamiar pozostawić nas bez odszkodowania za to wszystko, czy też do tego stopnia pozostała w błędzie w szacowaniu naszych zwycięstw, że spodziewa się jednostronnej indemnizacji. Koalicja lubuje się w silnych słowach. Potęga państwa pozostaje w odwrotnym stosunku do silnych słów jego mężów kierowniczych.

Początkowo chciano zniszczyć Niemcy i półwiarłować nas, następnie sfolgowano: chciano przekształcić nasze stosunki wewnętrzne, a w trzeciej fazie chce koalicja żądać tylko mniej lub więcej rozległych regulacji granic.

Większość ludności wszystkich krajów nieprzyjacielskich stoi już dzisiaj stanowczo na stanowisku takiego pokoju porozumienia, jaki proponowaliśmy już przed pół rokiem. My szukamy siły naszej w potędze naszej armji i kraju, w rozsądnej koncepcji naszych celów wojennych, odpowiednio do świadomości naszej siły. Od samego początku daliśmy określenie naszych celów i nie potrzebowaliśmy wykonywać żadnych ruchów cofania się, jak zrobili to nasi wrogowie, co do swoich celów wojennych.

Jednakże nasz program gotowości pokojowej nie jest wieczny. — Jeżeli nasi wrogowie zmuszą nas do kontynuowania wojny, będziemy zniewoloni poddać rewizji nasz program i ze swej strony żądać odszkodowania.

Mówię z punktu widzenia chwili obecnej, jestem bowiem przekonany, że obecnie mógłby dojść do skutku pokój powszechny na obwieszzonej podstawie.

Natomiast w razie kontynuowania wojny zastrzegamy sobie wolną rękę. Jestem najmocniej przekonany, że jeszcze za rok będziemy bez porównania znajdować się w sytuacji pomyślniejszej, niż dzisiaj, ale uważałbym to za zbrodnię, z racji jakichś materialnych korzyści prowadzić tę wojnę choćby o jeden dzień

dłużej, niż tego wymaga całość monarchji i bezpieczeństwo przyszłości.

Dla tej jednej zasady byłem zwolennikiem pokoju na zasadzie porozumienia i dzisiaj jeszcze jestem jego rzecznikiem.

Jeśli jednak nasi wrogowie nie chcą tego słyszeć, jeśli zniewalają nas do dalszego prowadzenia dzieła mordy, wówczas zastrzegamy sobie rewizję naszego programu i swobodę stawiania naszych warunków.

Przeważająca większość całego świata pragnie tego naszego pokoju na zasadach porozumienia, niektórzy tylko nieliczni przeszkadzają mu. Z zimną krwią i spokojnymi nerwami pójdziemy w takim wypadku dalej naszą drogą. Mywiemy, że jesteśmy w stanie wytrzymać. Nigdy nie byliśmy małostkami w dawnych ciężkich czasach i nigdy nie byliśmy zarozumiałymi w zwycięstwie. Nadejdzie nasza godzina, a z nią pewna gwarancja wolnej, pokojowej ewolucji Austro Węgiei.

Uzdrowienie handlu polskiego.

Jedną z najważniejszych gałęzi gospodarstwa krajowego jest bezspornie handel racjonalnie ukonstytuowany i solidnie prowadzony. — Niestety, handlem takim poszczycić się nie możemy. Handel nasz nigdy w istocie rzeczy nie był handlem czysto polskim a raczej kramarstwem prowadzonym przeważnie przez żywiły obce, niekulturalne, nie mające nic wspólnego z kupiectwem, pojętem w wielkim stylu. Ludność rdzennie polska stroniła od handlu tak uprzejmie, iż wyrobiło się niczem nieuzasadnione mniemanie, jakoby polacy nie posiadali zdolności kupieckich i skazani są bezpowrotnie na to, by w tej gałęzi gospodarstwa krajowego, obsługiwani byli przez obcych, przeważnie żydów.

Było to mniemanie całkowicie nieuzasadnione w dobie bowiem przedwojennej, kiedy pod wpływem zmieniających warunków bytu, mianowicie stanowczego usuwania polaków od służby państwowej, zrodziła się potrzeba poszukać zarobków w innych polach pracy, ludność polska zwróciła się do handlu. Pod hasłem „swój do swego“ powstawać zaczęły liczne, przedsiębiorstwa handlowe, zakładane i obsługiwane wyłącznie przez polaków, które wymownie uzasadniły błędność mniemania, jakoby polacy nie mieli zdolności handlowych. — Przeciwnie, wykazali je w bardzo wysokim stopniu, czego dowodem były na parę lat przed wojną mnożące się coraz gęściej po kraju firmy handlowe polskie. Nawet lud nasz mniejszy i wiejski pobudzony do zakładania sklepików spożywczych i handlu domokrajnego, wykazał bardzo duże w tym kierunku zdolności.

Podczas wojny, jak zresztą i w wielu innych, daleko wyżej od naszego rozwiniętych gospodarczo krajach, kupiectwo nie zdało egzaminu z pojęcia obywatelskiego swego powołania. Szalona spekulacja produktami niezbędnymi codziennej potrzeby, wyzysk konsumenta, nie liczący się z niczem,

oprócz chęci zbierania zysków nadmiernych, choćby kosztem zdrowia i życia współziomków, zanik etyki kupieckiej, obowiązującej każdego właściciela firmy handlowej, bezczelne oszustwo, a nawet fałszowanie produktów spożywczych i towarów różnego użytku domieszkami, obniżającymi ich wartość a nawet szkodliwymi dla zdrowia, oto zasadnicze cechy naszego handlu w czasach wojennych. Nie zdołały powstrzymać tych praktyk nieuczynnych, ani wysokie kary administracyjne i sądowe, ani ostra walka ze spekulacją i wyzyskiem, który nieco złagodziły kooperatywy i przedsiębiorstwa komunalne, ale zapobiedz nie stanowiąco nie zdołały. Pochodziło to z racji braku wielu produktów, których zapasy zrecznie usuwano z rynków i ukrywano starannie, co czyniło zbyt tych, jakie puszczano na rynek, niesłychanie ufatwionym. Dalekim było od tych praktyk poważne kupiectwo polskie, lecz, niestety, znajdowało się ono i znajduje w nikomej mniejszości. Do handlu pogarnęły się żywiły najmniej wartościowe pod względem moralnym, a nawet nie mające przed wojną żadnej łączności z handlem.

Łatwy zbyt przy olbrzymich zyskach zapewniał możność szybkiego zubożenia się i to wystarczało dla niejednego, by jął się lokcia i miarki.

Stan taki, obniżający poziom etyczny naszego kupiectwa, szkodliwy dla gospodarki handlowej, dłużej trwać nie może. Należy za wszelką cenę dla uzdrowienia naszego handlu usunąć z łona naszego kupiectwa polskiego żywiły destrukcyjne, spekulantów, wyzyskiwaczy i oszustów. Nie mogą i nie powinny być dłużej tolerowane takie wybrki jak podnoszenie o 100 i wyżej procent ceny towarów przez kupców polskich podczas świąt żydowskich, dlatego jedynie, że wskutek zmniejszonej konkurencji zbyt staje się o wiele łatwiejszym.

Handel nasz już przed wojną uzależniony był od wielkich hurtowników, gromadzących w swoich rekach zapasy od wytwórców i nakładających na nie dowolne ceny. Kooperatywy oddały pod tym względem doniosłe usługi, ułatwiwszy detalistom dostęp do źródeł wytwórczości bezpośrednio.

Jedynie pod względem handlu towarami kolonialnymi zależność ta nie zmalała i nawet po wojnie na jej złagodzenie liczyć niepodobna.

Od wielkich hurtowników, operujących w portach morskich Europy, zależnym jest handel kolonialny nie tylko u nas, ale nadto w tak wielkich miastach, jak Berlin, Wiedeń i t. p.

Hurtownicy ci rozsyłają całą armię agentów i pośredników, suto zarabiających tytułem komisowego, a za wszystko to płaci konsument. Należałoby po wojnie powołać do życia wielką instytucję ogólnokrajową, rodzaj agentury, pośredniczącej pomiędzy detalistą a hurtownikiem towarów kolonialnych i wogóle tych wszystkich, do których źródeł wytwórczości dotrzeć niepodobna. Dla sanacji zaś kupiectwa polskiego potrzeba wyteżonej pracy zgromadzeń kupieckich, stowarzyszeń handlowych, izb handlowych i wogóle wogóle zrzeszeń, które na czele,

wych zadań rozlicznych winny postawić wzmożenie etyki kupieckiej, tudzież przez moralny bojkot usuwanie ze środowiska kupców polskich żywiolów niemoralnych, wyzyskiwaczy i oszustów.

Usiłowanom tym w wysokim stopniu dopomóż racjonalnie zorganizowane i szeroko rozwinięte szkolnictwo zawodowe handlowe. Wyda ono bowiem nowe pokolenie handlowców, odpowiednio wyszkolone i wychowane, które dobre imię kupiectwa polskiego oczyści od hańbiącej plamy, zamieści jednocześnie na międzynarodowych rynkach handlowych i tym sposobem przyczyni się do podniesienia poziomu ogólnokrajowego dobrobytu.

Już dziś, podczas wojny, w miarę możliwości wypadłoby poczynić odpowiednie kroki do zapoczątkowania uzdrowienia etycznego i zawodowego naszego kupiectwa polskiego, by, gdy nastaną czasy normalne błogiego pokoju, ważna ta gałąź gospodarstwa krajowego nie schla bezczynnie, lecz obficie rodziła owoce.

St. Jan.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył o godz. 6 m. 20 — prezes T. Sułowski w obecności 40 radnych. Sekretarzowali pp. Klocman i Spickerman.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, przewodniczący zawiadania zebranych o nominacjach; na I-go i II-go burmistrzów pp. Skulskiego i Kernbauma, nadto p. Skulski mianowany został komisarzem wyborczym dla wyboru ławników.

Następnie przewodniczący wyłożył, że Wydział Szkolny przeznaczył 15.000 mk., na urządzenie pogadanek dla dzieci szkół miejskich, na kupno broszurek oraz na zakup przedmiotów w teatrach Polskiem dla młodzieży szkolnej. Powyższą uchwałę Wydziału szkolnego radni zaakceptowali.

Następnie p. Sułowski komunikuje zebrany, że wnioski, złożone w swoim czasie prezydium Rady — zostały przesłane do załatwienia komisji do spraw ogólnych.

Radny Hertz referuje sprawozdanie komisji do spraw ogólnych. Komisja odbyła posiedzenie z przedstawicielami rzemiosła, na którym rozważała kwestje ankiety rzemieślniczej oraz kwestje założenia lombardu rzemieślniczego.

Kosztorys przeprowadzenia ankiety obliczono na 10.000 mk. Projekt komisji do spraw ogólnych radny Hertz złożył prezydium Rady Miejskiej.

Radny Lichtenstein jest przeciwny tego rodzaju ankiecie, gdyż zdaniem jego, rzemieślnicy stanowią zaledwie drobna część świata przemysłowego w Łodzi. Zdaniem p. L., ankieta projektowana nie da dostatecznego obrazu stanu naszego rzemiosła. Proponuje więc Radzie zarządzić szczegółową ankietę co do stanu przemysłowego naszego miasta i w kwestii tej składa prezydium Rady Miejskiej odpowiedni wniosek.

Radny Szybiłto popiera wniosek p. Hertza w sprawie ankiety rzemieślniczej i uzasadnia potrzebę założenia specjalnego lombardu. Mówca zaznacza, że Rada Miejska, poza ankietą, powinna pomyśleć o założeniu instytucji, któraby udzielała kredytu rzemieślnikom oraz lombardowała przedmioty ich wytwórczości.

W rezultacie zarządzanego głosowania radni uchwalają wniosek treści następującej: „Rada Miejska postanawia sprawę ankiety przekazać Biuru Statystycznemu, a jednocześnie prosi magistrat, aby przyspieszył założenie rzeczonego Biura.

Następnie przewodniczący odczytuje interpelację w sprawie zajęć z rezerwiskami w kuratorium przy ul. Konstancyowskiej i Srebrnej podczas wypłaty zapomóg, a burmistrz Skulski wyjaśnia istotę zajęcia.

Radny Lichtenstein domaga się dyskusji w tej sprawie, lecz większość zebranych jest temu przeciwna, uznając wyjaśnienie burmistrza za wystarczające.

Dalej p. Sułowski odczytuje odpowiedź magistratu na interpelację w sprawie translokacji nauczycielstwa szkół żydowskich. Burmistrz Skulski wyjaśnia, że translokacje były uzasadnione przez Delegację szkolną. Dla ostatecznego rozpatrzenia, sprawa ta przekazana zostaje Inspektorowi okręgowemu.

Z kolei przewodniczący odczytuje odpowiedź magistratu na interpelację w sprawie wyczerpania znajdujących się w posiadaniu miasta zapasów maki. Mimo wyjaśnień burmistrza Skulskiego, radny Holenderski proponuje otworzyć dyskusję nad tą sprawą, lecz i tutaj większość głosów oświadcza się za podjęciem dyskusji.

Następnie p. Sułowski komunikuje odpowiedź magistratu na interpelację w sprawie hurlowego skupiania przez agentów owoców, warzyw i ogrodnictwa, wprowadzanych do naszego miasta. Wyjaśnienia daje ławnik Kokiel. Większość radnych oświadcza się za prowadzeniem dyskusji. Zabiera głos radni Rosenowaj i Kafianke, wykazując szkodę, jaką przynosi ludności hurtowy wykup owoców i jarzyn przez agentów i wpływ tej manipulacji na zwykłą cenę. P. Kafianke domaga się przyjęcia interpelacji i żąda, aby Magistrat przedsięwziął energiczne starania, w celu wszechstronnego wywołania jarzyn.

W sprawie tej przemawiają jeszcze Ks. Albrecht i radny Rzewski.

Po dyskusji Rada Miejska uchwała: 1) aby magistrat podjął energiczne starania o zaprzestanie wykupu owoców i jarzyn przez agentów

z tych terytorjów, z których artykuły te są sprowadzane na targi łódzkie; 2) aby magistrat poczynił zabiegi o zabronienie skupiania na drogach do Łodzi, tak również na targach łódzkich wszelkich produktów przez spekulantów.

W sprawie sprzedaży koku przewodniczący odczytuje nadesłaną odpowiedź gazowni z wyjaśnieniem, dlaczego sprzedaż koku osobom prywatnym została wstrzymana. Wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos radni: Rosenblatt i Rzewski inni.

Pierwszy, w imieniu ludności żydowskiej, zaznacza, iż odpowiedź gazowni nie zadawalna Rady Miejskiej.

Radny Paterson stawia wniosek, aby Rada Miejska, uznając wyjaśnienie kierownika gazowni za niewystarczające, a niektóre ustępy z komunikatu za niewłaściwe przesłała nad tą sprawą do porządku dziennego. Wniosek ten zostaje przyjęty.

Przedmiotem ostatniej interpelacji była sprawa pobierania przez tanię kuchnię od konsumentów 10 fenigowych dopłaty za obiady, wbrew uchwałom Rady Miejskiej. Wyjaśnienia udzielił burmistrz Skulski. Proponowaną przez radnego Lichtensteina dyskusję odrzucono.

Radny Sachs, uznając, iż pomimo poruszonych wielu spraw, Rada zamala zajmowała się gospodarstwem miejskim, twierdzi że sprawozdania poszczególnych Wydziałów magistratu, powinny być przedstawiane Radzie co miesiąc. Konieczna jest jawność działania. Dotąd wiele spraw było tajemniczą dla Rady Miejskiej, tak npr. malwersacje, ujawnione w jednym z wydziałów. W konkluzji swoich wywodów radny Sachs stawia nagły wniosek treści następującej: Pięć miesięcy upłynęło od chwili ujęcia w swe ręce gospodarki miejskiej przez członków z wyboru, tymczasem Rada Miejska nie wie, co się dzieje w poszczególnych wydziałach i komisjach Magistratu. Wobec tego rada uznaje za konieczne, aby magistrat przedstawił raz na miesiąc sprawozdania z poszczególnych wydziałów.

Burmistrz Skulski twierdzi, że to sprawa bardzo skomplikowana i watpli, czy się o da załatwić. Tenż samego zdania jest drugi burmistrz Kernbaum.

Wniosek radnego Sachsa zostaje większością głosów przyjęty.

O godz. 9 i pół przewodniczący posiedzenia zamyka.

Handel papierosami.

Jak się dowiadujemy, cały szereg właścicieli sklepów detalicznych otrzymał z monopolu większą ilość papierosów z uwzględnieniem 10 i 12 proc. rabatu. Wobec tego papierosy te winny być sprzedawane po cenie nominalnej, t. j. wystawionej na paczce.

Zależnie od gatunku tytoniu, papierosy zostały podzielone na klasy i według obowiązujących cen winny być sprzedawane:

Klasa C	po 4 fen.
„ D	„ 5 „
„ E	„ 6 „
„ F	„ 8 i 10 fen. za sztukę.

Cesarsko niem. prezydent policji wzywa pałacą publiczność, aby we własnym interesie nie płaciła więcej ponad cenę, wymienioną na paczkach, a o handlujących, domagających się cen nadmiernych lub też odmawiających sprzedaży papierosów, zawiadaniać policję. Papierosy znajdują się w handlu w dostatecznej ilości, tak, iż do przekroczeń cen maksymalnych lub temu podobnych manipulacji niema żadnego powodu.

Żądania nacjonalistów.

W dniu wczorajszym w sali Koncertowej odbył się obrzymi wiec ludowy, zwolany staraniem kilku głównych działaczy nacjonalizmu żydowskiego.

Wiec odbył się w sprawie szkoły żydowskiej na temat: „Łódzka Rada Miejska a żyd. szkoła ludowa”. Pierwszy przemawiał rad. soc. i nacjonalista Lichtenstein, omawiając dawniejsze stosunki w szkole żydowskiej, wśród nauczycielstwa itd. W końcu swej przemowy, mówca doszedł do konkluzji, iż tylko w całości demokratyzowaniu ustroju społecznego, czeka się, jak masy ludowe pragną wprowadzenia żargonu do szkoły ludowej żydowskiej. W tym samym mniej więcej tonie przemawiali jeszcze nacj. Poznanski, Krol, Fuks, Singer.

W końcu zebrania uchwalono następującą rezolucję:

1) Stosunek obecnej Rady Miejskiej z wyborów do żyd. szkoły ludowej niczem się nie odróżnia od stosunku dawniejszej; 2) Żydowska frakcja w tej radzie, reprezentująca „burżuazję” i drobniomieszczanstwo — nie podniosła dotychczas w radzie najmniejszego głosu z żądaniem szkoły żargonowej, co tak krzykliwie obwieszczała przy wyborach; 3) Sekcja szkolna przy magistracie, nie wyliczając żydowskiej podsekcji, złożonej z sjonistów-asymilatorów — nacjonalistów burżuazyjnych — uprawia politykę w sprawach szkolnych — wrogą masom ludowym itd. 4) W walce o prawo dziecka żydowskiego, o żargon i szkołę żargonową, którą trzeba prowadzić narówni z walką o polityczno-społeczne prawa masy żydowskie winny się zjednoczyć z demokratycznymi organizacjami robotniczymi

Z powyższej rezolucji wynika: zupełny brak zainteresowania do żywiolów burżuazyjnych żydowskich, zasilających w łódzkiej radzie miejskiej, oraz chęć energicznej agitacji „demokratów” żydowskich w kierunku socjal-nacjonalist. Lichten-

stein. Poznański i in., którzy w swej robotniczo-demokratycznej walce z nacjonalistami, przeciwstawiają im „żargonistów” burżuazyjnych. W każdym razie, a zwłaszcza z powyższym zebraniem, spodziewać się trzeba, iż w najbliższej przyszłości na terenie Rady Miejskiej rozegrana będzie ożywiona kampanja o szkole żargonowej i żargon, w której to walce i nacjonalist. burżuazyjni pójdą zgodnie lawą z lawicą żydowską.

Zywioty polskie i asymilacyjne czeka więc w Radzie miejskiej poważna walka o polskość miasta — z której nacjonalist. muszą wyjść ponębieli...

Kronika

— **Inspekcja szkół.** Onegdaj inspektor szkolny m. Łodzi p. Grałiński w asystencji kierownika biura Wydziału szkolnictwa p. Kozłowski, zwizdził szkoły miejskie w okolicach Nowego Rynku.

Biura inspektorów szkolnych na Łódź i okręg łódzki tymczasowo ulokowane zostały przy ul. Piotrkowskiej № 121 m. 8. Inspektorzy szkolni przyjmować będą na razie od 10 — 1 i od 4 — 6 po poł. Na stanowisko sekretarza inspektoratu na Łódź nominowany został p. B. Pierzchlewski, na okręg łódzki zaś p. R. Petrykowski.

— **Z inspektoratu zaciągu do W. P.** Rozkazem krajowego Inspektoratu zaciągu do Wojska Polskiego w Warszawie — zamianowany został na stanowisko kierownika G. U. Z. w Łodzi porucznik Władysław Wasowicz, dotychczasowy referent personalny krajowego inspektoratu. Porucznik Wasowicz przybył już do Łodzi i objął swe urzędowanie.

— **Z Koła kuratorów szkolnych.** We czwartek o godzinie 6-ej po południu odbędzie się w lokalu szkolnictwa, Południowa 4, posiedzenie zarządu koła kuratorów szkół miejskich polskich.

W piątek zaś odbędzie się o godzinie 6-ej po południu w tymże lokalu — ogólne posiedzenie członków koła kuratorów.

— **Z kom. rucznicy Kościuszkowskiej.** Jutrzejsze posiedzenie plenarne komitetu odbędzie się nie w sali T-wa techników, lecz w lokalu handlowców polskich (Piotrkowska 108), o godz. 8 wiecz.

Komitet zwraca się do wszystkich handlujących i posiadaczy sklepów przedmiotami, związanymi z obchodem, aby składali w biurze komitetu oferty, co mianowicie na sprzedaż posiadają.

Posiedzenie sekcji dekoracyjnej odbędzie się dziś, o godzinie 5-ej po południu w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej № 18.

— **Z T-wa weteranów.** Na odbytem wczoraj posiedzeniu członków T-wa uczestników powstania 1863 r. prezes p. Krzyżanowski nawoływał członków, aby dołożyli starań, celem werbowania jaknajwiększej ilości członków-protektorów, by w ten sposób zasilił kasę Towarzystwa. Przewodniczący wyraził nadzieję, że znani ze swej ofiarności łodzianie zapewne chętnie poproszą wypełnić deklaracje członkowskie.

— **Z T-wa Krajowego.** W sobotę, dnia 6 b. m. o g. 7 i pół wieczorem, odbędzie się miesięczne zebranie, poświęcone zadaniom naukowym i sprawom bieżącym administracyjnym.

Na zebraniu tem członek T-wa, prof. Stanisław Lipiński, wygłosi odczyt p. t. „Historia systemu monetarnego w Polsce”. Prelegent mówić będzie o monetach dawnych, jak danary: (wiek XII i XIII), grosze czeskie, czerwone złote i złote polskie; następnie o monetach polskich z czasów porzobiorowych.

— **Kuchnia djetetyczna dla chorych.** Del. N. P. B. zatwierdziła projekt urządzenia bezpłatnych kuchni djetetycznych dla chorych, zostających pod opieką Sekcji kobiet oraz dla matek karmiących.

Projektowane kuchnie czwarte będą w trzech punktach miasta, mianowicie: na Rynek Baluokim, przy ul. Rozwadowskiej (róg Spacerowej) i na Górnym Rynku.

Wszystkie trzy kuchnie wydać mają do 4.000 obiadów dziennie. Stołowni na miejscu nie będzie, lecz obiady wydawane będą na miasto. Zasadniczo postanowiono, aby obia-

dy rozwiozł do różnych dzielnic i tam wydawał chorym.

Koszty urządzenia kuchni w wyznaczonych przez wydział kwaterunkowy, lokalach obłożone zostały na 6000 mk.

Kuchnie te prowadzone będą samodzielnie przez Sekcję kobiet i zaczęła funkcjonować od listopada.

— **Sprzedaż ziemniaków.** Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału zaprowiantowania miasta postanowiono od piątku, tj. od jutra rozpocząć sprzedaż ziemniaków na trzecim placu magistrackim, w Karolewie, przy ulicy Towarowej (własność Steiner-ta.)

Wydawana obecnie ilość ziemniaków obowiązuje każdą rodzinę na jeden tydzień; wszyscy zatem, którzy otrzymali ziemniaki już w poniedziałek bieżącego tygodnia na kontrolki rozdziału chleba i maki, będą się mogli zgłaszać z niemi powtórnie w poniedziałek 8-go.

Kartki zachowują ważność do d. 15 b. m.

— **Wypłata zapomóg rezerwiskom** odbywać się będzie przy ul. Konstancyowskiej № 29 (w lokalu Kuratorium) przy ulicy Konstancyowskiej № 29 (II piętro), Nowo-Spacerowej 27 i Średniej № 19 — codziennie, poczynając od dnia 10 r. b. w godzinach od 9 rano i od 3-jej po południu.

Wypłata dokonywana będzie podług początkowych liter nazwiska i za numerami, oznaczonymi przy każdej literze w nawiasie.

W środę, dnia 10 b. m. przy ul. Konstancyowskiej № 29 rano lit. M (1—500), po poł. M (od 501 do końca).

Przy ul. Konstancyowskiej № 29 (II piętro) rano K (od 1—500), po poł. K (od 501—1000).

Przy ul. Spacerowej № 27: rano A (wszystkie numery), B (od 1—250), po południu B (od 251—800).

Przy ul. Średniej № 19: rano S (od 1—500), po poł. S (od 501 do końca).

W czwartek, dnia 11 b. m. przy ul. Konstancyowskiej № 29: rano P (od 1—500), po poł. P (od 501 do końca).

Przy ul. Konstancyowskiej № 29 (II piętro) rano K (od 1001—1500), po poł. (od 1501 do końca).

Przy ul. Nowo-Spacerowej № 27 rano B (od 801 do końca), G (od 1—250), po poł. G (od 251—800).

Przy ul. Średniej № 19 rano Sz (od 1—500) po poł. Sz (od 501 do końca), Szc (wszystkie numery)

W piątek, dnia 12 października przy ul. Konstancyowskiej 29, rano L, L (wszystkie numery), po poł. N (wszystkie numery).

Przy ul. Konstancyowskiej № 29 (II piętro): rano Z i Z (wszystkie numery), po południu i E (wszystkie numery).

Przy ul. Nowo-Spacerowej № 27: rano G (od 801 do końca), po poł. W (od 1—500).

Przy ul. Średniej № 19: rano F (wszystkie numery), po poł. T (wszystkie numery).

W sobotę, dnia 13 października przy ul. Konstancyowskiej № 29: rano R (od 1—500), po poł. R (od 501 do końca) i O (wszystkie numery).

Przy ul. Konstancyowskiej № 29 (II piętro): rano J (od 1—500), po poł. (od 501 do końca).

Przy ul. Nowo-Spacerowej № 27: rano W (od 501 do końca), po południu D (wszystkie numery).

Przy ul. Średniej № 19: rano H, Ch i U (wszystkie numery), po poł. C i Cz (wszystkie numery).

W poniedziałek, dnia 15 października, wypłata tym rezerwiskom, które się spóźniły.

We wtorek, dnia 16 października tym, którym wydanie zasiłku było zakwestjonowane.

W środę, dnia 17 października opiekunkom sierot (patronat.)

— **Sprzedaż węgla.** Wydział węglowy przy magistracie ogłasza, co następuje:

1) Wszelkie restauracje, jadłodajnie i te tanie knchnie, które nie znajdują się pod egidą komitetu N. P. B. winny zwrócić się do wydziału węglowego przy sekcji zaprowiantowania miasta po odbiór szematu, w celu obliczenia ilości węgla, mogącego być przyznanym wymienionym zakładom.

2) Sprzedaż węgla niestowarzyszonemu na karty żółte odbywać się będzie w następującym porządku:

Czwartek, piątek 4, 5 października lit. E. F. G. H. I. J.; sobota, poniedziałek 6, 8 b. m. — K. L.; wtorek, środa 9, 10 b. m. — M. N. O. P.; czwartek, piątek 11, 12 b. m. — R. S. T.; sobota, poniedziałek 13, 15 b. m. — U. V. W. X. Y. Z.

— **Echa milionowej kradzieży.** Jak się dowiadujemy — dziś 20. stana sprowadzeni sprawcy kradzieży, dokonanej w pałacu Poznańskich: Aleksander Szummer, Feliks Święcicki („Dziadek”), Feliks Sieradzki posługujący się pseudonimem Feliks Noga, właściciel mieszkania przy ul. Szwedzkiej № 28 w Warszawie, Mucha, oraz kochanki Święcickiego Sieradzkiego. Rozatem więzien-

postana również paserzy: Nutke Dymnik i właściciel dwóch wielkich składów mebli przy ul. Dzikiej w Warszawie, Werkstel, znany wśród złodziei pod nazwą „Czarniecki“.

Nutke Dymnik z początku wyplerał się przestępstwa, po konfrontacji jednak ze złodziejami przyznał się do winy i wskazał miejsce, gdzie przechowywał kupioną biżuterię i papiery wartościowe na sumę przeszło 87,000 rb. Drugi paser, Werkstel Czarniecki, posiadający około 400,000 mk. majątku, pomimo zeznań złodziei, twierdzących, iż sprzedali mu część skradzionej biżuterii, do winy dotychczas się nie przyznał.

— Sumienny stróż. Onegdaj wieczorem do stróża domu Nr 7 przy ulicy Ewangelickiej przybyło kilku złoczyńców, proponując mu pewną sumę pieniędzy, w zamian za „zapomnienie“ zamknięcia na noc białego domu w celu ułatwienia im spiądrowania sklepu A. Cukra.
Stróż pozornie zgodził się na propozycję, a następnie zawiedomł policję.
W nocy, gdy złoczyńcy zajęci byli „robotą“ zjęto ich wszystkich i osadzono pod kluczem. Sa to: Herman Kasoszer Altman i Chmielnicki.

„Synadki i kradzieżki“

— Samobójstwo. Przy ulicy Karła otrul się trującym płynem 26-letni M. B. Dezata nie zdołano uratować.

Zwiazki i stowarzyszenia

X Ze Stow. Handlowców polskich. Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Stow. Handlowców polskich, między innymi sprawami omawiano projekt uroczystego Obchodu rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki w dn. 14 października w lokalu Stowarzyszenia.

Na program uroczystości złoża się: śpiew chóru drużyny splewaczek, odczyt barona Marjana Manteuffla o Kościuszcze, deklamacje o kościuszczyńskie i kwartet smyczkowy. Początek uroczystości wyznaczono na godz. 7 wiecz.

Dalszy ciąg nadzwyczajnego zebrania ogólnego z dnia 26 września odbędzie się w nadchodzącą niedzielę d. 7 b. m., punktualnie o g. 5-ej po poł. w lokalu Stow.

Porządek obrad obejmuje: wybory 12 członków zarządu; 6 zastępców oraz wnioski, które powinny być zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed zebraniem.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Ogólniara 68)

Dziś i jutro w teatrze Polskim grana będzie wyborna komedia W. Sardou p. t. „Nasi najserdeczniejsi“.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 8-go października:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Na wybrzeżu oraz między Langemarck a Zandvoorde walka artyleryjska wzmogła się wczoraj znowu do znacznej gwałtowności; w środkowych odcinkach frontu bojowego doszło nawet do najsilniejszych ataków ogniowych. Zrana przeciwnik usiłował ponownie, lecz zupełnie bezowocnie, zdobyć z powrotem teren, wywalczony przez nas dnia poprzedniego, na północ od drogi Menin—Ypres. Wszystkie jego ataki krwawo odparto.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Po obu stronach drogi Laon — Soissons artylerja rozwinęła znowu ożywioną działalność.

Wzdłuż Aisne, pod Reims i w Szampani natarcia wywiadowcze dały nam zysk w jeńcach i zdobyczy.

Na wschodnim brzegu Mozy wojskom wimburskim udało się wczoraj rano wziąć szturmem rowy francuskie na szerokości 1200 mtr. na północnym stoku wyżyny #44 na wschód od Samogneux.

W ciągu dnia francuzi podjęli 8 ataków, aby wyprzeć nas ze zdobytego terenu. I w nocy ponawiał jeszcze wytrwały nieprzyjaciel swe zapędy. W zaciętych walkach odparto francuzów za każdym razem; więcej, niż 100 jeńców, z dwóch dywizji francuskich, pozostało w rękach naszych. Straty krwawe nieprzyjaciela wzrastały z każdym bezowocnym atakiem.

Walka ogniowa przed nami się znowu bitwy również na sąsiednie części frontu, pozostając w ciągu całej doby silną.

Ataki lotników naszych z powietrza w nocy z 1 na 2 października na Londyn, Margate, Sheerness i Dover były, jak zauważono, bardzo skuteczne. Również i na porty i główne punkty komunikacyjne Anglików w północnej Francji rzucono ze stwierdzonym powodzeniem liczne bomby.

Porucznik Gontermann stracił 29 przeciwnika w walce powietrznej, nadporucznik Berthold 28 go.

Wschodnia widownia wojny.

oraz

Front macedoński.

Żadnych znaczących operacji bojowych nie było.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

szwajskiego, którą wypowie w Izbie polskiej w imieniu Koła polskiego.

Druga nota papieska.

BERLIN. Jak donoszą z Bazeli do „Vor-sche Ztg.“, do doręczonej posłowi angielskiemu przy Watykanie odpowiedzi mocarstw centralnych na notę papieską, dołączono nową notę Papieża do koalicji.

Zapowiedź nowych wydarzeń w Rosji.

BERN, 8 X — Z Londynu donoszą: Korespondenci rosyjscy dzienników londyńskich, nadsyłają w dalszym ciągu sprawozdania, których zadaniem jest przygotowanie opinii angielskiej na nowe nadzwyczajne wydarzenia w Rosji.

Korespondent „Daily Mail“ pisze, iż każdego dnia oczekiwad należy nowych zmian. Jakiego rodzaju one będą, trudno przewidzieć. Należy liczyć się jednak nawet z rzeczami najnieprawdopodobniejszymi. Kores-

pondent pokójowe, któreby wyszły ze strony Niemiec. Również i inne spotkania z szyderstwem i drwinami, oraz uznany, jako osłabienie Niemiec i dowód, że wojna w dalszym ciągu musi być prowadzona.

Zaprawy takie nadzwyczajnie utrudniają pracę niemieckiemu ruchowi pokojowemu. Powtarzanie oświadczenia, iż my, socjaldemokraci, chcemy wolnej Belgii, jest zbyt cynicznym. Ale niech nam danym będzie widoczny dowód na to, że poprzez wolną Belgię rzeczywistość prowadzi prosta droga do pokoju, wówczas całe Niemcy wystąpią po stronie Belgii i złożoną zostanie wykluczające wszelką wątpliwość oświadczenie, a droga do pokoju będzie otwartą.

Kongres związków zawodowych w Bernie.

BERN, 8.X. — Wczoraj kongres związków zawodowych zajmował się sprawozdaniem o pracach przygotowawczych przed kongresem. Delegat niemiecki, Bauer złożył protest przeciwko odezwie jednego z angielskich związków zawodowych, odrzucającej współpracę z Niemcami, których rząd winien jest wybuchu wojny. Jeden z Czechów żądał uznania delegatów czeskich związków zawodowych za osobne przedstawicielstwo narodowo-autonomiczne. Kongres odrzucił ten wniosek wszystkimi głosami przeciwko głosom czeskim.

Atak lotniczy na Calais.

BERN, 8.X. Prasa paryska donosi z Calais: Ubiegłego czwartku, nocą, samoloty niemieckie przeleciały nad Calais, jednakże oddalily się następnie wskutek gwałtownego ognia ochronnego. Około godz. 9-ej wieczorem na miasto rzucono ponownie wielką liczbę bomb, widocznie z licznymi samolotów. — Wiele osób poniosło śmierć, inne odniosły rany. Bomby wyrządziły pewne szkody w budowlach.

Dunkierka w płomieniach.

BERLIN, 3.10. W przeciągu 24 godzin rzucono 60 tys. kilogramów bomb na urządzenia nieprzyjacielskie. Nasze eskadry lotnicze w ostatnim czasie, a zwłaszcza w nocy na 1 października, były nadzwyczaj czynne.

W fortecy Dunkierce zaobserwowano szczególnie trafne rzuty w nocy z 28 na 29 września. Po upływie 24 godzin, lotnicy nasi stwierdzili, że wywołane przez nich pożary jeszcze nie zostały ugasszone, a przeciwnie — znacznie się rozszerzyły. Po 48 godzinach zaobserwowano, że pożar objął całą jedną dzielnicę miasta, a depesze, nadesłane dziś w nocy głosz, że już całe miasto stoi w płomieniach.

Zakaz wywozu do państw neutralnych.

AMSTERDAM, 8.X. — Z Londynu donoszą: Zamieszczone w „London Gazette“ obwieszczenie zakazuje wywozu wszystkich, dotychczas nie objętych zakazem wywozu, towarów do Szwecji, Norwegii, Danii i Holandji.

Wyjątkami z pod rygoru zakazu są tylko wszelkiego rodzaju druki i pakunki prywatne, wzięte osobiście przez podróżnych. Rozporządzenie nabiera siły z dnem 8 października. **Rekwizycja okrętów szwedzkich.**

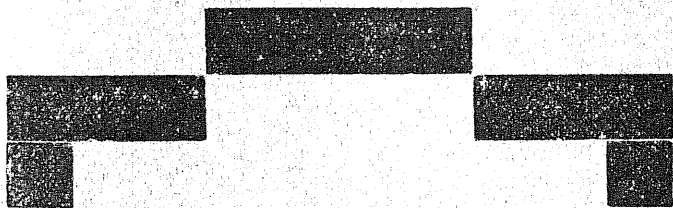
SZTOKHOLM, 8.X. — „Aftonbladet“ donosi, że rozpoczęła się rekwizycja okrętów szwedzkich w portach koalycji.

Lista strat amerykańskich.

GENEWA, 8.X. — Do dzienników paryskich donoszą do Nowego Yorku, że wydano tam listy strat kontyngentu amerykańskiego. Według tych list straty amerykańskie wynoszą dotychczas 926 ludzi.

Strajk głodowy Bolo baszy.

GENEWA, 8.X. — Z Paryża donoszą: Bolo basza rozpoczął w więzieniu we Francji strajk głodowy. Jest on karmiony przymusowo za pomocą sondy. Obrony Bolo baszy podjął się adwokat Bonzon. W Paryżu ina prowincji podjęto obecnie szereg licznych rewizji prywatnych. Ma nastąpić aresztowanie całego szeregu innych osób, które są podobno zamieszane w sprawie Bolo baszy.



Nie potrzebujesz pieniędzy

na to by podpisać teraz pożyczkę wojenną, gdyż dogodnie warunki spłaty pozostawiają ci na to czas. Powinieneś tylko obliczyć co przypuszczalnie zarobisz w następnych tygodniach i miesiącach. Odlicz od tego koszt utrzymania a będziesz wiedział ile możesz pożyczyc swjej ojczyźnie.

Dlatego podpisuj!



Telegramy.

Przesilenie polskie w Wiedniu.

WIEN, 8.10. Dzisiaj zaczęła się rokowania polaków z prezesem ministrów, dr. v. Seidlerem.

Polacy wystąpią z dawaćmi żądaniami, mianowicie, z żądaniem zniesienia zarządu wojskowego w Gallicji, mianowania namiestnika cywilnego, uporządkowania sprawy legjonów, zwłaszcza zwrotu ich Królestwu Polskiemu, pozatem wystąpią z całym szeregiem żądań natury gospodarczej, związanych z odbudową kraju.

Z wielkiem zacięciem o-czekują, dalszej mowy posła Da-

pondent zaznacza, że były car ciągle jeszcze jest legendarną potęgą Rosji.

Znamienny głos w sprawie Belgii.

BERLIN, 8.X. — Dzisiejszy „Vorwärts“ pisze: Oświadczenia z sierpnia 1914 r. w dalszym ciągu posiadają moc swoją. Zabiegamy o odnowienie ich. Nacisk, jaki w tym kierunku wywierać może niemiecki ruch pokojowy, będzie niepowstrzymanym, gdy stanie się jasnym, że z chwilą usunięcia wszelkich wątpliwości w sprawie Belgii, rzeczywistość zniknie ostatnia przeszkoda do rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Wprawdzie mówi się często, że oświadczenie w sprawie Belgii skutkowałoby również niewiele, jak i inne propozycje pokojowe i oświad-

W dniu 1 października o g. 9-ej rano, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł, przeżywszy lat 48, współwłaściciel firmy naszej

Leopold Kindermann

Zmarły poświęcił dla rozwoju firmy naszej całą swą wiedzę i był zawsze wiernym i sumiennym doradcą. Pamięć o Nim zawsze czcić będziemy.

Manufaktura wełniana „Franz Kindermann“

Nowa kampanja zimowa.

LUGANO, 8.X. — W radzie ministrów włoskich minister wojny oświadczył urzędowo, że—według poglądu kierownictwa armji—nie da się uniknąć dla Włoch trzeciej kampanji zimowej.

Telegramy własne

Atak na Frankfurt.

FRANKFURT n. M. 8.X. (w.) — Wczoraj około godz. 10 m. 30 wiecz. pojawiły się nad Frankfurtem liczne aeroplany nieprzyjacielskie i obrzuciły miasto oraz okolice bombami. O godz. 11 m. 35 bombardowanie zakończono.

Wojownicza koalicja.

BERN, 8.X. (w.) „Berner Intelligenzblatt“ zapewnia, że odpowiedź mocarstw koalicji na orędzie papieża będzie zrehabilitowana w tak stanowczo odmownym tonie, że zniweczy narazie dalsze usiłowania pokojowe.

Zatarg z flotą.

PETERSBURG, 8.X. (w.) P. A. T. Ponieważ Komisja główna floty zwróciła się do ministerjum marynarki z wieloma żądaniami, postawionemi w charakterze ultimatum, — minister Werderewski zarządził rozwiązanie Komisji i przeprowadzenie wyborów do nowej. Zgromadzenie przedstawicieli wszystkich żałóg floty Jezior Wschodnich, dowiedziawszy się o tem rozporządzeniu, uchwaliło zaprotestować przeciw rozwiązaniu komisji i zapewniło teje swe poparcie.

Pozatem zwrócono się do ministerjum marynarki z wezwaniem o uregulowanie konfliktu na drodze porozumiewawczej.

Degradacje.

PETERSBURG, 8.10. (w.) P. A. T. W związku ze stłumieniem rebelji Kornilowa, rząd opublikował dymisję, ewent. zmiany w komendzie 21 korpusu armii.

Zmiana ambasadora.

BERN, 8.10. — Ambasador hiszpański w Rosji, markiz Villasinda, został mianowany postem przy Watykanie na miejsce Calbotona, który, jako stronnik partii liberalnej, otrzymał dymisję.

Zagłada Tokio.

TOKIO, 8.X. (w.) — Ag. Reutersa donosi: Niebawem siły tajfun nawiedziły wczesnym rankiem stolicę Japonji. Zgóra 100,000 osób pozostało bez dachu. Setki zabitych i rannych. Wiele osób zginęło.

Uwagde urządzających obchód Tadeusza Kościuszki polecamy

popiersie Kościuszki
(naturalnej wielkości)

wykonane przez zaszczytnie znanego artystę - rzeźbiarza **Władysława Czaplińskiego.**

Oglądać popiersie i zamawiać można w administracji „Kurjera”,
Zachodnia 37.

CZARNIECKA GÓRA

WYPOCZYNEK CAŁY ROK.

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 wiorsty od st. Niekań na linii Kozłuszki — Skarżysko. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Menu przedwojenne pozostało niezmiennem. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne pod szkłem i wszelkie zabiegi. Dzienny koszt pobytu jednej osoby od marek 13.75 do marek 20, wraz z całkowitem utrzymaniem i kuracją. Aby otrzymać przepustkę, należy do podania dołączyć świadectwo lekarskie o pozbawieniu kuracji. **Adres: Czarniecka Góra, obwód koński, okup. Austr.-Węg.**

W niedzielę, dn. 7 października r. b. o godz. 5 po poł. odbędzie się w lokalu

Resursy Rzemieślniczej w Łodzi
przy ul. Władzewska 117.

Podwieczorek

Na program złożą się produkcje poszczególnych członków — solistów—muzyka, śpiew, deklamacja.

Na powyższy podwieczorek uprzejmie zaprasza członków Resursy

Zarząd.

DRZEWO pieńkowe
po niższych cenach.

K. KAWECKI i S-ka
ŁÓDŹ, PRZEJAZD Nr. 42/44.

Rutynowana nauczycielka

przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wycza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.

Benedykta 14 m. 28.

Potrzebny na wieś do małej gospodarstwa **parobek** trzeży, pracowity, kawaler. Wiadomość w adm N Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37.

Tanie udzielam lekcji muzyki na mandolinie skrzypcach i gitarze. Bałucki Rynek № 3, front II p. **Bolesław Woitezak.**

Udzielam lekcji muzyki (fortepian) oraz teorii. Warunki przystępne. ul. Juliusza № 13 m. 46 prawa oficyjna II piętro.

Wiktoria Pietrzykowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Pabianicach

Wacław Kurowski umysłowo-chory zaginął, kto ma o nim jakiegokolwiek wiadomości, proszony jest o zawiadomienie pod adres: Zgierz ul. Leczycka № 7.

147 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska, przerabia, nicuje, naprawia, odświeża, czyści, piecze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa tania, szybko i starannie.

500 rub nagrody! Skradziono dnia 24 września kobyłę małej jasno kasztanowatej z wytartą grzywą. Ogon, grzywa i nogi pło-we. Waga, wzrost średni, lat 5, zębna, wartości 1.500 rub. Wiadomość: Józef Agata, z Kudrowic, gm. Górka Pabjanicka

Zgubiono: kwit № 3577/3339, wydany przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kuców i Komitet Główny Łódzki na zdeponowaną księżeczkę Ros. Państwowej Kasy Oszczędności przy Oddziale Pocztowym w Zgierzskim, na imię Esery Marii Gerszon. 2 marynarki z 4 metrykami.

Zaginął dowód № 183758. Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Zaginiona legitymacja na chleb, wydana dla 3-ch osób z 3-go uczestku na imię Franciszka Michalak

Zaginął paszport rodzinny, wydany w Łodzi na imię Władysława Winiackiego.

Zgubiono 104 Mk., paszport niemiecki, wydany w Częstochowie na imię Franciszki Zajczkowskiej i karta na 20 korcy węgla, wydana na Przyniłek połonczy

Zaginął dowód № 170883 oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Ważne dla Pań!

Niniejszym zawiadamiam Szanowne i Wielmożne Panie, że moja

Pracownię Gorsetów
z ul. Konstantynowskiej przeniosłam ze **wszystkiem** na ul. Piotrkowska № 126.

Polecając się nadal łaskawym względem Szanownych Klientek, pozostaję z poważaniem

ANNA LAFERSKA
Łódź, Piotrkowska Nr. 126.
„Fili żadnej nie posiadam“.

UWAGA: Polecam również elegancką i skromną bieliznę damską.

Potrzebny Zarządzający

znający branżę kolonialną do prowadzenia hurtowej składnicy przy Stowarzyszeniu. Pożądane: kaucja lub odpowiednia gwarancja. Oferty nadsyłać do redakcji niniejszego pisma pod lit. W. C. P.

Lekcji muzyki (na fortepianie)

udzielam na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa oficyjna.

Hurtowy skład drzewa opałowego
Konstantynowska № 87

Poleca suche drzewo sosnowe, brzożowe, dębowe i olszowe, po tanich cenach.

Akuszerka

z dyplomem Cesarzkiej Akademji medycznej w Piotrogradzie, praktykująca 20 lat przy- muje.— Piotrkowska 132 m. 14

OGŁOSZENIA DROBNE:

Agenci — kolporterzy potrzebni zaraz. Wiadomość w administracji „Kurjera“ od godziny 6-7 wieczór.

Akuszerka Marija Kubička przyjmuje. Piotrkowska № 199 — 7.

August Ekert zgubił paszport niemiecki, wydany w Łasku.

Adam Bilarus zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabianicach.

Józef Grabarz zgubił paszport niemiecki, wydany w gminie Wy-miślow.

M. Putowa, nauczycielka siódmu powróciła z letniska i wznowiła wieczorowe i popołudniowe kursy rekodzielnicze dla kobiet. Specjalny kurs robót dla nauczycielek w szkołach miejskich. Zapisy kandydatek codziennie 5—8 wieczór. Początek lekcji 2 października. Łódź, ul. Zgierska № 11.

Mieble z 3 pokoi sprzedam zaraz. Główna № 9 m 14

Zatępniają Piękne resztki na męskie ubrania, gotowe spodnie, nadzwyczaj mocny materiał na ciepła bielizna. Piotrkowska 145 m 34. 3

Potrzebny jest stróż. Zulaszad się Nowy Rynek 5 do go nadzorca.

Potrzebny w średniemu lokali na biuro o 8 — 10 pokoi, elektryczność. Oferty składać: Piotrkowska № 121 m. 8

Potrzebna prasowaczka. ul. Cegieli-niana № 69, pralnia.

Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny)

Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaż Mejera Nr. 11 (róg Sienkiewicza 23).

zawiadamiają, iż 8 listopada 1917 r. i dni następnym odh-wać się będzie w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej № 31

LICYTACJA

celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale I Zachodnia № 31 i w Oddziale II Pasaż Mejera № 11 (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji prolongeda zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim.“

Procent należy już wpłacać.